

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kopiejek.

Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.

Za granicę miesięcznie rubli 1.

Wychodzi codziennie.



OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 20 kop. Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

GAZETA ŁÓDZKA

ORGAN POSTĘPOWO-NARODOWY.

SOBOTA, 16 Stycznia 1915 r.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — Nr 3.

Ostatnie wiadomości

Wielka kwatera główna.

Z zachodniego terenu.

Od strony Westende ukazały się wczoraj torpedowce i mniejsze statki, które zbliżyły się do brzegu na odległość blisko 14 km. Francuskie ataki po obu stronach Natredame de Lorette i na północo-zachód od Arras zostały odparte. Utraciliśmy zdobyty przed 8 dniami na północ od Arras rów strzelecki. W miejscu tym walki toczą się w dalszym ciągu.

Na północ i północo-wschód od Soissons opuścili Francuzi północny brzeg Aisne. Niemcy zdobyli w nieustającym ataku miejscowości Cuffies, Crouy, Bucy le Long, Missy i zagrody, Vauxrot i Verrerie.

Nasza zdobycz trzydniowej walki na północ od Soissons wynosi 5200 jeńców, 14 armat, 6 karabinów maszynowych. Francuzi ponieśli wielkie straty, blisko 4000 do 5000 poległych znaleziono na polu walki.

Odwrót na południe od Aisne odbył się pod ogniem naszych ciężkich dział. Jak dalece stosunki zmieniły się obecnie, dowodzi porównanie opisu obecnej walki z wypadkami 1870 roku. Choć znaczenie staré na północ od Soissons nieda się porównać z walkami 18 sierpnia 1871 r., to jednak szerokość pola walki odpowiada Gravelotte — St. Privat. Jednak straty francuzów z 12—14 stycznia 1915 r. przewyższają o wiele ich straty z 1870 r.

Nieprzyjacielskie ataki na północ od Verdun przy Consenvoye skończyły się niepowodzeniem.

Kilka ataków przeciw naszym pozycjom przy Ailly na północo-wschód od St. Mihiel, zostało odpartych przez nasze kontrataki. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

W ostatniej walce zdobyły nasze wojska nieprzyjacielskie okopy, które jednakże dobrowolnie i bez walki opuściliśmy.

Nieznacznym atakiem przy Mesnil na północ od St. Die został przez wojska nasze odparty.

W Wogezach odbywały się walki artyleryjskie.

Z terenu wschodniego.

W Prusach Wschodnich i w północnej Polsce, zmian nie było.

Ataki w Polsce na zachód od Wisły cieszą się powodzeniem. Przy zdobyciu punktu oparcia na północo-wschód od Rawy wzięliśmy do niewoli 500 rosjan oraz zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe.

Silne kontrataki rosjan zostały z znacznymi dla nich stratami odparte.

Dowództwo Naczelne.

WIEN. 14 stycznia. Urzędowo donoszą. W Galicji Zachodniej i w Królestwie Polskiem, minął wczorajszy dzień wogóle spokojnie. Na naszym froncie wzdłuż Nidy, skończyły się niepowodzeniem, wszelkie ataki nieprzyjacielskie, wszczęte w ostatnich dniach.

W wschodnich Karpatach i w południowej Bukowinie odbyły się nieznaczące potyczki, w celach rekognoskowania.

WIEN. 15 stycznia. Urzędownie donoszą, iż w Polsce odbywały się tylko gdzieś tam walki artyleryjskie i z maszyn karabinowych; natomiast w dolinie Dunajca trwał wczoraj silny bój artyleryjski. Wyróżniała się nasza ciężka artylerja. Zniszczyła znaczny skład amunicji, tak iż zmusiła do milczenia baterje nieprzyjacielskie.

W Karpatach panuje spokój. Wzmaga się mroz wywierając wpływ na operacje wojenne.

von Hoefler.

Trzęsienie ziemi.

RZYM, 13 stycznia. Trzęsienie ziemi, które stwierdzono w Rzymie, nawiedziło także i okolice jego.

RZYM, 13 stycznia. (Nieurzędowo). „Giornale d'Italia” donosi, iż liczba pozostałych przy życiu po trzęsieniu ziemi w Avezzano wynosi 800 ludzi. Ponieważ Avezzano liczy 11 tysięcy mieszkańców, wobec tego jest przeszło 10 tysięcy zabitych.

SORA. Przybycie na pomoc oddziały wojskowe, zdołały do tej pory wydobyć z pod gruzów 450 zabitych oraz wielu rannych. Pomiedzy uratowanymi rozdano chleb i inne produkty żywnościowe.

RZYM. „Giornale d'Italia” oblicza liczbę ofiar trzęsienia ziemi w okolicy Avezzano i Sory na 25,000.

RZYM. 14/I. Dziś po południu udał się Papież do lazaretu Santa Martha, dokąd przywieziono około 100 rannych z okolic, nawiedzonych przez trzęsienie ziemi.

Podczas odwiedzin, papież nie opuścił terytorjum Watykanu.

RZYM, 14 stycznia. Jak wynika z dotychczasowych wiadomości, Sampolina, Paterno, Chorchio, Collemolo, Ponsias, duża wieś San Benedek i Marsi są w większej części zniszczone. Avezzano przedstawia straszny widok — będąc całą w gruzach.

Duże zwąły utrudniają ratunek. Żołnierze, karabinierzy i urzędnicy energicznie niesli pierwszą pomoc — oczekuje się dalszej pomocy sanitarnej. Ustalono, że pozostali przy życiu w Avezzano, stanowią zaledwie 10% całej ludności.

Pociągi, przybywające z Avezzano do Tivoli, są przepełnione rannymi, których umieszcza się w tamtejszych szpitalach. Patrząc na pozostałych przy życiu mieszkańców Avezzano i Seurcola, dopiero zdaje się sobie sprawę z wielkiego nieszczęścia, jakie ich spotkało.

SORA, 14 stycznia. Dzisiaj o godzinie 1-ej m. 14 dało się odczuć nowe trzęsienie ziemi; przestraszona ludność wybiegła z domów w panicznym strachu.

Miasto jest prawie zupełnie zniszczone, wiele domów leży w gruzach, inne są uszkodzone. W „Palazzo Rosai” zginęło pod gruzami 20-u robotników, którzy byli zajęci robotą. Ofiarą padło 400 osób, pomiędzy nimi wielu członków najbogatszych rodzin. Żołnierze zajęli się ratunkiem.

Teatr „SCALA“.

Cegielniana № 18.

Teatr „SCALA“.

W poniedziałek d. 18 stycznia r. b.

WIELKI KONCERT

odbędzie się
z udziałem słynnej śpiewaczki p. **L. Gablerówny** (mezo-sopran), p. **St. Romanowskiej** (sopran), prof. **T. Mazurkiewicza** (fortepian), Prof. **G. Teschnera** (Wiolencella).

Szczegóły w programach.**Początek punktualnie o 6-ej wiecz.**Bilety są do nabycia w cukierni W-go ROSZKOWSKIEGO, Piotrk. 76^{1/2} codziennie od 4—7 pp., a w dzień koncertu w kasie teatru „Scala“.**Z ziem Polskich.****Listy z Przemyśla.**

Z obleganego bezskutecznie przez Rosjan Przemyśla, przywiozło dwóch austriackich lotników wojskowych interesujące wiadomości. Oprócz całego zapasu listów prywatnych, z których przebija wesoły nastrój i nadzieja zwycięstwa oblężonej załogi, przywieźli lotnicy także kilka egzemplarzy, wydawanych w Przemyślu w języku niemieckim i węgierskim „Wiadomości Wojennych“. Gazety te zawierają wszystkie interesujące wydarzenia w twierdzy, raporty głównej komendy wojskowej i w. i. W jednym numerze ogłoszono ciekawe listy żołnierzy rosyjskich, pochodzące z rosyjskiej karetki pocztowej, zdobytej przez patrol austriacki. W jednym z listów, adresowanych do Mścistawia, opisuje autor swoje przybycie do Przemyśla w następujących słowach:

„I teraz zaczęło nam zagrażać niebezpieczeństwo poważnej walki. Obecnie, stojąc w wąwozach Karpat, powiedzieć mogę, że cała przeszłość w porównaniu z teraźniejszością była igraszką tylko! To było kwiecie, a teraz przychodzą owoce! Mróz i śnieg, podarte obuwie, siedzenie w rowach strzelniczych w oczekiwaniu alarmu, kule armatnie, wybuchające nad naszymi głowami, a przedewszystkiem brak żywności: to wszystko razem zamienia życie w piekło! Tu pod Przemyślem żyjemy już ósmy dzień, ciśniemy się w rowach i słuchamy grzmotu dział austriackich. Skoro usłyszymy strzał z charakterystycznym syczącym gwizdaniem szrapneli, schylamy szybko głowy, jakbyśmy się kłaniali kulom austro-węgierskim.

W innym liście, podpisanym „Aleksy“ a wystosowanym do Sergiusza Dmitrijewa w Irkucku, znajdują się następujące znamienne ustępy:

„Można powiedzieć, że położenie nasze jest zupełnie bez wyjścia. Niema już nadziei. Jeżeli nie dzisiaj, to jutro. Jeżeli nie jutro, to pojutrze skończymy nędznie wśród obcych lasów i pól, gdzie wicher smutno wyje, a śnieg pokrywa poległych. Jakież to życie pełne trosk! Nieszczęście ciągle przed oczyma naszymi, niema wyjścia, na każdym kroku grozi śmierć“.

W trzecim liście, podpisanym Radko, pisze autor:

„Obecnie wojska nasze otoczyły Przemyśl. Ale zdobycie tej twierdzy szturmem jest niemożliwe. Takich twierdz dotychczas nie bywało. Forteca okryta jest pancierzami, otoczona podwójnym rowem, napełnionym wodą, a na wodzie sterczą jeszcze przeszkody z drutu. Następuje szereg fortów, a pomiędzy fortami znowu zasieki i doły. Można ją wziąć głodem tylko, ale podobno mają tam duże zapasy. Gdyby jednak nasi pokusili się o zdobycie jej szturmem, to żegnam was, drogie i kochane dzieci! Wielu towarzyszków naszych padło już dokoła twierdzy. A przy sztur-

mie padają wszyscy walczący w pierwszych szeregach.

Gdybyście czytali w gazetach że Przemyśl wzięto szturmem i że straty nasze były nieznaczne, będzie to nieprawdą. Pozostanie wiele tysięcy dzieci bez ojców, a gdy nieprzypuścimy szturmowi, zmarzniemy wszyscy jak Francuzi w r. 1812.

W dalszych listach, ogłoszonych w „Wiadomościach wojennych“, powtarzają się skargi na brak żywności i środków ochronnych przeciwko wiatrom i deszczom, przeciwko mrozom i śniegom, na niemożliwe umundurowanie i złą pielęgnację rannych i chorych.

Z wszystkich listów przebija zdanie „Morituri de salutant“ (idący na śmierć pozdrawiają cię!) Rosjanie wiedzą co ich czeka. Są oni „neutralni“, którym śmierć krótki tylko pozostawiła termin.

Mogą oni bombardować Przemyśl z lotu z powietrza, ale tych, którzy tego próbują, czeka śmierć pewna. Załoga twierdzy z niezłomną odwagą i niewzruszoną nadzieją zwycięstwa wstrzymuje nie tylko drugie z rzędu oblężenie ale nawet jeszcze dokonywa śmiałych wycieczek i zadaje nieprzyjacielowi klęskę po klęsce.

Wiadomości ze wschodniej Galicji.

„Kijewska Mysl“ z dnia 12 grudnia r. z. donosi: Obecnie we Lwowie pozamykane są wszystkie zakłady naukowe, a majątek ich jest skonfiskowany. Przed jakimś czasem pojechał do Lwowa kierownik jednego z gimnazjów kijowskich, pp. Stelmaszenko, w zamiarze otworzenia we Lwowie gimnazjum męskiego i żeńskiego.

Władze rosyjskie nie tylko udzieliły mu pozwolenia, ale obiecały mu dać do dyspozycji jeden z gmachów gimnazjalnych i wszystkie przybory naukowe.

Ta sama „Kijewska Mysl“ donosi, że Towarzystwo dla popierania biednych cerkwi przy synodzie rosyjskim wysłało dla biednych parafii prawosławnych we wschodniej Galicji 44 ikony, szaty kościelne i przybory.

Rosjanie w Warszawie.

Wychodząca w Bukareszcie gazeta „La Politique“ pisze, co następuje:

„W Rosji oczekuje się ostatecznej decyzji. Tymczasem krążą jednak najdziwniejsze legendy. Z tych jedna głosi szczegóły z rosyjskiej narady wojskowej, jaka odbyła się w ostatnich dniach, a w której udział wzięli wszyscy wybitniejsi generałowie rosyjscy. Głównym celem narady miało być rozstrzygnięcie pytania, czy uda się utrzymać pozycje rosyjskie na lewym brzegu Wisły aż do końca operacji wojennych. Większością głosów miało zdecydować, że Warszawę należy opróżnić, iesz bronić natomiast ze wszystkich sił Dębina i Modlina. Miljonowa armia rosyjska może się zatem ustawić na drugiej linii obronnej, ciągnącej się od Brześcia Litewskiego aż do Kowna. Ta uchwała genera-

łów rosyjskich potrzebowała już tylko zatwierdzenia wielkiego księcia. Ten oświadczył jednak, że chce się jeszcze namyślić. Z temi słowami wyszedł do swego specjalnego gabinetu, gdzie zamknął się i zabawił przeszło godzinę. Gdy wrócił, był nadzwyczaj blad, lecz krokiem pewnym przystąpił do stołu, na którym leżał protokół, zawierający uchwałę generałów, chwycił nerwowo ołówek, nie powiedziawszy ani jednego słowa, przekreślił cały protokół, a na dole podpisał: Warszawy bronić będziemy do ostatniej kropli krwi; jeżeli nieprzyjaciel wtargnie do miasta, to uczyni to tylko po moim trupie“.

Wiadomość tę ogłosili madziarski „Pester Lloyd“ i wiedeńska „Dauzers Armeezzeitung“.

OGŁOSZENIE.

Wszelkie zapasy niżej podanych metali, znajdujące się w Łodzi i okolicy, w sklepach, składach, fabrykach i innych przedsiębiorstwach, winne być zameldowane w biurze surowych materiałów wojennych przy ministerjum wojny, do dnia 18-go stycznia, do godz. 6 wieczorem podając ich wagę i miarę:

1) miedź we wszelkich formach, a mianowicie: w rolach, sztabach, blachach, kablach i drutach, oraz izolowana i nieizolowana;

2) mosiądz, brąz, odlewy czerwone we wszelkich formach;

3) cyna oraz metale białe

4) nikel, również w półfabrykach;

5) antymon i ołów twardy;

6) aluminium w stanie surowym.

Gdyby skonstatowano po 18 stycznia wieczorem, gdziekolwiek powyższe metale, to takowe będą skonfiskowane, a przedstawiciel lub właściciel będzie ukarany.

Gubernator

Łódź, dnia 15 stycznia 1915 r.

Kronika polityczna.**Odezwa posła socjal-demokratycznego Szejdemana.**

W „Bergische Arbeiterstimme“ zamieszcza poseł Szejdeman, członek partji socjal-demokratycznej, następujące życzenia noworoczne do swoich wyborców:

Niezmierna troska ciąży na nas... Bolesne są bezsenne noce, podczas których myślimy o naszych najdroższych, znajdujących się na polu walki.

Straszny jest ból tych, którzy stracili najdroższych... Korne chyłamy czoła przed bohaterami, którzy dla ojczyzny śmierć ponieśli!

Większa, niż troski i bóle, musi być nasza niezłomna wola i nasze niewzruszone postanowienie.

My nie tylko te straszne chwile przeżyć chcemy, świadomi naszych dążeń, lecz chcemy także wszelkie zamiary nieprzyjaciół niweczyć; chcemy zwyciężyć!

I tak żyję przy nowonastępującym roku wszystkim, by troskę i ból zwalczyli.

Życzę wszystkim by wytrwali w swych postanowieniach, aż do zwycięstwa.

Naszym rannym i chorym żołnierzom, życzę szybkiego powrotu do zdrowia. Im i ich współtowarzyszom, którzy się znajdują w rowach strzeleckich, na morzu stojąc na warcie w służbie ojczyzny — ściskam serdecznie dłoń.

Do nich przedewszystkiem wołam: wytrwajcie!

Od was zależy, co z naszym krajem i robotnikiem niemieckim się stanie.

Niechaj nam następujący rok, rychłe zwycięstwo oraz trwały pokój przyniesie!

Niemieckie środki komunikacji na wschodnim terenie walki.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant“ podaje w nr. 246 wynurzenia petersburskiego korespondenta „Daily Mail“, przypisującego nadzwyczajną ruchliwość Niemców w Polsce nie tylko ich doskonałej komunikacji kolejowej, lecz specjalnie chwali ich automobile.

Oto co ów korespondent pisze:

„W pewnym małym mieście znajdowało się prawie 3 tys. automobili, zatrudniających 20—30 tys. osób i które w każdej chwili mogły, gdzie tego zasła potrzeba, prędko dowieźć nowe zastępy wojska, świeży transport amunicji i t. d. W ten sposób, zwykle tak trudna kwestja prędkiego transportu wojsk, zostaje rozwiązana.

Doskonałe warsztaty dokonywują reperacji; są czynne dzień i noc; reperuje się w nich dziennie blisko 360 automobili. Poza tem Niemcy, bezpośrednio po zajęciu jakiejś miejscowości, z pomocą miejscowych obywateli, robią nowe szosy, wzmacniane żwirem.

Plan rosyjskiego sztabu jeneralnego polega na tem, aby odsunąć wroga od swoich kolei i zapędzić do miejscowości, gdzie drogi stoją na przeszkodzie łatwemu transportowi wojsk.

Deputacja polska w Piotrogradzie.

Deputacja Komitetu Centralnego Obywatelskiego, która przyjechała w początkach grudnia do Piotrogradu, składała się z księcia Czetwertyńskiego, Grabskiego, Karpińskiego i innych.

Celem jej były zabiegi około przyspieszenia pomocy rządowej dla zniszczonej części Królestwa. Szczególnie chodziło jej o uzyskanie kredytu dla instytucji finansowych, dla podtrzymania przemysłu, handlu i rolnictwa. Deputacja przywiozła ze sobą dokładny memoriał dla rządu o stanie Królestwa Polskiego dnia 1 grudnia n. st. Memoriał ten wykazuje, że na terytorjach, zniszczonych wskutek operacji wojennych,

żyje 75 procent ludności Królestwa Polskiego w ogólnej liczbie 9 milionów.

W całej rozciągłości ucierpiały gubernje: kaliska, piotrkowska, kielecka, radomska, suwalska i plocka. Oprócz tego eatery powiaty gubernji łomżyńskiej, dzieścię powiatów gubernji warszawskiej, cztery powiaty gub. lubelskiej i pięć powiatów gub. chełmskiej. Memoriał wylicza potem 33 powiaty, które ucierpiały najwięcej, bo w nich odbywały się wielkie operacje wojenne.

W Warszawie liczba bezdomnych doszła do 82 tysięcy, kilkadziesiąt tysięcy bezdomnych wyjechało do cesarstwa. Liczba polskich robotników, zatrzymanych w Niemczech, wynosiła około 300 tysięcy, z tych 200 tysięcy wróciło do kraju, a 100 tysięcy pozostało w Niemczech. W wielu wsiach nie pozostał ani jeden dom cały. Najwięcej ucierpiały wsie powiatu kozienickiego.

Więści z Rosji.

„Russkija Wiedomości“ z dnia 1 grudnia omawiają we wstępnym artykule starania rosyjskich kupców, by usunąć niemieckie wpływy gospodarcze w Rosji.

Między innymi wspomniana gazeta pisze:

Wojna i, mające jedynie polityczne znaczenie, środki przeciw poddanym państwom wojującym z nami, wywołały w niektórych kołach społeczeństwa naszego, wielkie, lecz mało uzasadnione nadzieje, iż nadarzy się możność środkami przymusowymi, wyzwolić Rosję z gospodarczego wpływu Niemców i na gruzach handlu niemieckiego, wybudować gmach naszego gospodarczego dobrobytu.

Jeśli nawet uda się nam fizycznie zmóć Niemców i z zajmowanych przez nich stanowisk handlowych, wypchnąć, to wówczas na ich miejsce przyjdą Francuzi, Anglicy, Szwedzi i Belgijczycy i my znowu będziemy biadali nad naszą bezsilnością.

„Birzewija Wiedomości“ życzą Rosji reform wewnętrznych, mianowicie zniesienia ograniczeń prawnych.

Budujemy zamki na Łodzi, sądząc, że środkami przymusowymi odrodzimy stan gospodarczy Rosji.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

O ratunek dla bezdomnych.

Z artykułu, umieszczonego przed paru dniami w piśmie naszym pod powyższym tytułem, obywatele miasta naszego mieli sposobność dowiedzieć się o chwilowym zawieszeniu działalności Komitetu bezdomnych i głodnych przy łódzkim żydowskim Towarzystwie dobroczynności, z powodu braku funduszków.

Za koniecznością istnienia Komitetu bezdomnych i głodnych dość jasne przemawiały cyfry, wskazane przez nas w omawianym artykule, wykazujące ilość osób korzystających z pomocy, t. j. z obiadów, przytułku, pomocy lekarskiej i t. d.

Na smutną wiadomość o zawieszeniu działalności tak doniosłej i pożytecznej, dla miasta naszego, instytucji, o istnienie której zdaje się powinien dbać każdy, kto tylko potrafi odczuć niedolę bliźniego, ku wielkiemu naszemu zdziwieniu pośpieszyła z pomocą zaledwie niewielka garstka ludzi, składając swe skromne datki.

Dziwić się temu należy tembardziej, że ta sama ludność miasta naszego, która dopiero przed niedawnem przeżywała straszne chwile, podczas toczących się bitew w

około Łodzi, gdzie każdy mógł zostać pozabawionym nie tylko swego mienia, ale nawet i dachu, czyli inaczej mówiąc, stać się bezdomnym.

Dzisiaj, gdy chodzi o podtrzymanie egzystencji Komitetu bezdomnych i głodnych, ta sama ludność miasta naszego staje się obojętną na wszelkie wezwania Komitetu o pomoc.

Jest to fakt smutny, ale niestety prawdziwy.

Syty głodnemu nie wierzy.

Komitet bezdomnych i głodnych, członkami którego są znani ze swej działalności obywatele miasta naszego z p. Eisnerem na czele, nie padł na duchu i, zdając sobie dobrze sprawę ze swego czynu t. j. zrozumiałwszy, że chwilowe zawieszenie działalności jest niezem innym, jak początkiem końca, jak się dowiadujemy, postanowił wyteżyć wszelkie swoje siły, aby nie dopuścić do upadku tej, tak niezbędnej i pożytecznej dla miasta naszego, instytucji.

Otóż Komitet bezdomnych i głodnych, pragnąc rozpocząć możliwie jaknajrychlej swoją działalność na fundamentalnych zasadach, postanowił podzielić miasto na 16 dzielnic, naznaczając z pośród członków Komitetu 16 panów, (z prawem kooptacji) do systematycznego zbierania stałych ofiar, płatnych co miesiąc, oraz deklaracji od samoopodatkujących się.

Nadto wybrano także t. zw. lotny oddział do zbierania większych jednorazowych datków od większych firm miasta.

Niechaj więc każden z nas pamięta o miłości bliźniego i pośpieszy podpisać deklarację, a tem samem przyczyni się do wznowienia działalności komitetu, na co czekają o głodzie i chłodzie tysiące bezdomnych i głodnych.

Niechaj więc ludność naszego miasta da raz jeszcze dowód, że potrafi odczuć niedolę bliźniego i nie dopuści do likwidacji instytucji, która żywi codziennie około 400 osób.

Wzbronienie wywezu.

Komisja zaprowiantowania miasta postanowiła w porozumieniu z Centralnym Komitetem Milicji Obywatelskiej zabronić wywozu z Łodzi następujących produktów: cukru, herbaty, świec, mąki, zapalek, mydła i nafty.

Funkcjonariusze milicji, muszą bacznie zwracać uwagę, by powyższe rozporządzenie nie zostało przekroczone.

W kwestji wolnego handlu.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji zaprowiantowania miasta, przyjęty został wniosek, który niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia drożyzny w naszym mieście.

Sekcja powyższa postanowiła zwrócić się do milicji na prowincji, by nie utrudniały przewozu i nie pobierały zbyt wielkich opłat z produktów, przeznaczonych dla Łodzi.

Sekcja ta zwróciła się także do Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej w Łodzi, by pozwoliła wywozić na prowincję produkty, których w mieście znajduje się dostateczna ilość.

Sekcja zaprowiantowania miasta chce przez wprowadzenie w czyn powyższych uchwał rozpowszechnić wolny handel i wolną konkurencję w naszym mieście, wobec czego ceny na produkty pierwszej potrzeby siłą rzeczy spadną i jednocześnie nastąpi koniec niecznym spekulacjom.

Stróże na posterunkach.

Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej rozporządził, by stróże w dzień znowu zajmowali posterunki. 10 domów będzie stanowiło jeden posterunek.

Kupecy zagraniczni.

Do naszego miasta przybywają codziennie kupecy zagraniczni w celu zapoznania się z tutejszymi cenami na produkty spożywcze.

Odczyt.

W niedzielę, d. 17-go o godz. 3 i pół po południu w lokalu T. K. O. przy ul. Podleśnej nr. 1 (róg Długiej), Dr. Mieczysław Kaufman wygłosi 3-ci odczyt z serii „Dzieje człowieka”. Wejście dla robotników bezpłatne.

Z Muzeum nauki i sztuki.

W niedzielę, d. 17 b. m. stycznia od g. 4 po południu profesor Starkiewicz będzie udzielać objaśnień zwiedzającym zbiory Muzeum.

Od poniedziałku Muzeum otwarte będzie dla zwiedzających codziennie od 3 do 6 po poł.

Bilety wejścia po 5 i 10 kop.

Z fabryk.

Robotnikom i robotnicom akc. Tow. Stillera i Bielszowski oznajmiono, że z powodu braku funduszy, wypłata zapomóg wstrzymana zostanie od 26 stycznia r. b.

Jeżeli droga do Warszawy zostanie otwarta, to Tow. akc. spodziewa się ztamtąd otrzymać pieniądze i zapomogi nadal wypłacane będą.

Z fabryki J. K. Poznańskiego.

Na jakich warunkach ma nadal pracować personel firmy L. K. Poznański, do tej pory nie jest wiadomym. Decyzja ma nastąpić dzisiaj.

Pan Epstein, prokurent firmy, zawsze dbały o los swoich współpracowników nie dopuści, aby wymawianie posad od 1 stycznia r. b. było w czyn wprowadzone, wobec tak przełomowej chwili postara się, aby przynajmniej część pensji wypłaconą została, do czasu ponownego puszczenia w ruch fabryki.

Z sekcji prawnej.

Sekcja prawna przy Milicji Obywatelskiej skazała: Henocha Tempelhofa za lichwę na 2 dni aresztu; Henocha Schwarzę, zamieszkałego przy ul. Konstantynowskiej 46 za potajemny wyszynk, na 7 dni aresztu i 25 rubli kary, Michała Kulaka i Stefanę Ronke za kradzież po 7 dni aresztu oraz Aleksandra Burowa i Kazimierza Szara za kradzież drzewa, po 3 dni aresztu.

Skonfiskowanie mąki.

Milicja obywatelska skonfiskowała kupcowi M. Goldmanowi, zamieszkałemu przy ul. Północnej 9, dwanaście worków mąki, dlatego że G. mimo zakazu usiłował mąkę wywieźć do Tomaszowa.

Za niestosowanie się do cennika.

Wobec nie stosowania się do cennika, właściciele składów kolonialnych: L. Sina, ul. Andrzeja 47 i M. Merciniński, Andrzeja 58, pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Teatr „Miniature“.

Jutro, t. j. w niedzielę odbędzie się przedstawienie, na które złoży się: „Pod pantoflem” operetka w 1 akcie J. Gregorowicza, farsa J. Schweitzera „Oj, oj aż dwóch” i na zakończenie część koncertowo-kabaretowa w stylu momusowym.

Koncert.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 18 stycznia, odbędzie się w teatrze „Scala” przy ul. Cegielnianej Nr 18 koncert, urządzony staraniem i na rzecz wybitnie utalentowanego kompozytora prof. śpiewu solowego Benzmana.

Nader dobrany program i artyści, przy-

muający udział, między którymi znajdują się nazwiska jak naprz. panny Gablerówny, której występy w Filharmonji cieszyły się powodzeniem, prof. T. Mazurkiewicza, ulubieńca publiczności łódzkiej i in. wróżą, iż koncert będzie traktowany zupełnie poważnie.

Poniedziałkowy koncert, który jest pierwszym z rzędu w sezonie obecnym, wywołał między melomanami łódzkiemi szczerze zainteresowanie i popyt na bilety jest znaczny, co pozwala nam sądzić, iż koncert cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

Początek koncertu o godzinie 6-ej po poł.

Bilety są do nabycia codziennie w cukierni A. Rosakowskiego pomiędzy godz. 4 — 7.

Z prasy miejscowej.**[Nastroj w Warszawie.**

WARSZAWA, (via Kopenhaga) 11 stycznia. Jak donoszą z Warszawy, w stolicy Królestwa życie płynie trybem prawie normalnym.

Wszystkie warstwy społeczeństwa połączyły się we wspólnej pracy nad utrzymaniem spokoju i porządku. Instytucje obywatelskie pracują normalnie i wzorowo wywiązują się ze swych zadań.

Oprócz nielicznych wyjątków, wszyscy pozostali na swoich stanowiskach, dzieląc losy stolicy.

Miasto przepełnione jest przez rzeszę bezdomnych, których utrzymanie stanowi poważne brzemie instytucji obywatelskich niesienia pomocy niezamożnej ludności Warszawy.

W Warszawie panuje przekonanie o mającym wkrótce nastąpić ukończeniu krwawej wojny.

Szpitala i lazarety warszawskie przepełnione są tysiącami rannych, napływających z placu boju.

Artykułów żywności jest podostatkiem.

Sprowadzono znaczne zapasy węgla donieckiego. Uczuć się daje gwałtowny brak nafty.

Tak pisze „Gazeta wiezorna“.

W tymże samym dniu donosi „N. Kurjer Łódzki“:

Nędza w Warszawie.

Specjalny korespondent piotrogadzki „Daily Mail“ donosi, że źródła gospodarcze w Królestwie wyczerpują się znacznie, dzięki ostatniej inwazji niemieckiej. W Królestwie odczuwać się daje brak produktów spożywczych. W ciągu ostatniego tygodnia przybyło do Warszawy przeszło 70,000 tułaczy.

W drugiej połowie grudnia wydawał tamtejszy komitet obywatelski około 60,000 obiadów dziennie. Niezależnie od tego w ciepłą odzież zaopatrzone tułaczy, nie mających krewnych i przyjaciół w Warszawie. Gmina żydowska utrzymuje własnym kosztem 4,000 tułaczy.

Powyżej podajemy zestawienia z dwóch pism miejscowych o nastroju w Warszawie, by dać możność czytającemu ogółowi zorientowania się, jak sprzeczni są poglądy nawet w takiej sprawie, jak obecny stan w Warszawie.

Polozenie ekonomiczne.**ludności miejskiej w Królestwie Polskiem.****II.**

Wszystkie fabryki, jako główną przyczynę swego zastoju, wskazywały na brak węgla. Niektóre z nich miały wielkie zamówienia, ale nie mogły ich były wykonać, wskutek niemożności puszczenia w ruch maszyn parowych. Inne przyczyny zastoju tłumaczyły się przerwaniem komunikacji kolejowej.

Przed 4 tygodniami, przed rozpoczęciem walk w obwodzie łódzkim, uczestniczyłem w zebraniu, poświęconem sprawie, w jakich rozmiarach i pod jakimi warunkami mogłaby puścić w ruch fabryki w Królestwie Polskiem.

Wszelkie propozycje wracały wciąż do kwestji sprowadzenia potrzebnego węgla. Fabrykanci, uwzględniając ścieśnienie rynków, wskutek wojny, mogliby jednak podjąć 75 procent normalnej produkcji ale na to potrzebaby dowozu 17,000 wagonów węgla miesięcznie.

W samej Warszawie potrzeba dla prywatnych przedsiębiorstw i mieszkańców przeciętnie 5900 wagonów, w Łodzi zaś 5895 wagonów węgla.

Od razu przyszliśmy do przekonania, że radzimy nad kwestją niemożliwą do rozwiązania w tej chwili.

I tak, wskutek braku węgla, nastąpiło bezrobocie. Moje dane o bezrobociu pochodzą z różnych źródeł. Wprawdzie zebrane były we wrześniu i październiku, gdy braku pracy nie odczuwało się jeszcze tak silnie, jak obecnie, i dotyczą wyłącznie Warszawy i jej okolicy. Jednakże na podstawie tych danych można wysnuć wnioski, daleko idące.

Mieszkańcowa inspekcja przy komitecie obywatelskim miasta Warszawy naliczyła przed miesiącem w Warszawie 68,000, na Pradze 10,000 ludzi bez pracy, znajdujących się w największej biedzie. Ogółem 80,000 ludzi w największej nędzy i pozbawionych wszelkich środków utrzymania.

(d. n.)

Czekoladę detalicznie sprzedają **tanio**. Piotrkowska 82 m. 21. 3-1

Przybłąkał się pies (schäfer-Hund) ciemny, podpalany. Wólczajska 94 m. 11. 3087-3

Jest do sprzedania kilkadziesiąt korcy **węgla** mięk. Wiadomość w Administracji. 3088

Wojciech Burda zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Pawła Dessurmonta.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica południowa № 2.

Telefon № 18-59

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, mocznikowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ertlich-Hata „606“ — 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 3-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p. Dla pań oddzielna poczekalnia.